

Nowiny

tarnowskiej gminy

Nr 64 Dwumiesięcznik Listopad - Grudzień 2000 r. cena: 1 zł

Spotkanie w sali lustrzanej

10 lat samorządu

W pięknej Sali Lustrzanej w Tarnowie odbyło się spotkanie Rady Gminy Tarnów trzech kadencji. Zorganizował je Zarząd Gminy dla uczczenia 10-lecia powołania samorządu w Polsce. W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście na czele z ks. Zygmuntem Warzechą i Ryszardem Półtorakiem, pracownicy Urzędu Gminy i sołtysi. Poprzedziła je msza św. w Bazylice Katedralnej w intencji radnych i samorządu Gminy Tarnów, którą celebrował ks. Z. Warzecha. W refleksyjnej homilii mówił o roli samorządności w demokratycznym państwie i jej służbie dla społeczności lokalnej.

Zebranych w Sali Lustrzanej powitała przewodnicząca Rady Gminy Maria Ostrowska. Uczcili oni chwilą milczenia pamięć zmarłego przedwcześnie przewodniczącego RG, oddanego społecznika Kazimierza Furgalskiego. Podkreśliła wagę tego spotkania dla integracji gminnego aktywu samorządowego. Poprosiła następnie o występ artystyczny uczniów Szkoły Podstawowej z Zgłobicach pod kierunkiem Krystyny Tadel. Zespół zaczął wstęp piosenką pt. „Pięknie żyć, znaczy kochać świat”, następnie wykonał kilka innych piosenek m.in. „Dajcie dzieciom słońce”, „To my uczniowie” i „Więcej słońca”. Poszczególne punkty programu zapowiedziała Joanna Sroka.



Wójt Krzysztof Madej podziękował za przyjęcie zaproszenia. „Warto się spotkać - powiedział - aby porozmawiać o problemach gminy w takim gronie. Pragniemy także przekazać opracowanie o Gminie Tarnów, jej dorobku w ciągu 10 lat działania samorządu”. Przypomnił iż w I kadencji Rada Gminy liczyła 25 radnych, w II 24, a III - 28. w Zarządzie Gminy od 10 lat pracuje bez przerwy 3 osoby: radni Franciszek Batko i Mieczysław Srebro oraz Krzysztof Madej. Radnymi trzech kadencji są jeszcze Stanisław Magiera, Janusz Tadel i Marek Nowak. Dokończenie str. 6

*“Wszystkim mieszkańcom
Gminy Tarnów, najlepsze
życzenia świąteczne
i noworoczne składa
Rada i Zarząd Gminy”*



Zimowe utrzymanie dróg

Teren gminy w zakresie zimowego utrzymania dróg gminnych podzielono na 8 grup obszarowych:

I grupa obejmuje: Wołę Rzędzińską I i II i Jodłówka Wałki. Wykonawcą w tej grupie jest Firma Usługowo - Handlowa „Tadex” s.c. Wola Rzędzińska 252 tel. 0606 350-830 lub 6792-191

II grupa obejmuje: Tarnowiec i Nowodworze. Wykonawca: Usługi Budowlane „Wes-Bud” Wiesław Frys Nowodworze 54B tel. 0601 532-689 lub 0601 080-655

III grupa obejmuje: Porębę Radlną, Radlną, Zawadę - drogi boczne. Wykonawca: Przewozy Krajowe i Międzynarodowe „Transrom” Roman Popiela Koszyce Małe ul. Skalna 6 tel. 0601 493-747 lub 6340 - 122

IV grupa obejmuje: Koszyce Wielkie, Zbylitowską Górę. Wykonawca: Przewóz Towarowy Marcin Strzesak Zbylitowska Góra ul. Prymasa Wyszyńskiego 56 tel. 0601 953-806 lub 6743-219

V grupa obejmuje: Koszyce Małe i Zgłobice. Wykonawca: Usługi Towarowe Julian Popiela Rzuchowa 14 tel. 0601 493-747 lub 6746 - 052

VI grupa obejmuje: Błonie. Wykonawca: Liga Ochrony Przyrody Tarnów ul. Piłsudskiego 24 tel. 0601 172-378

VII grupa obejmuje: Łękawkę, Zawadę - drogę główną Wykonawca: Firma Transportowo - Handlowa Marek Nowak Łękawka 18 tel. 0605 048-519 lub 6744 - 081

VIII grupa obejmuje: wieś Biała. Wykonawca: Usługi Transportowe Augustyn Kieć Biała 9 tel. 6266 - 119

Chronić dziecko przed narkotykiem

Uciekanie dziecka w świat uzależnień wiąże się głównie z „niezrozumieniem” jego odczuć i potrzeb wieku młodzieńczego, nie akceptacją środowiska i najbliższego otoczenia. Aby tego uniknąć w domu i kręgu rodzinnym, należy zwracać szczególną uwagę na to co mówi i jakie ma problemy. Trzeba znaleźć czas na wysłuchanie problemów, unikać złośliwych i krytycznych porównań z innymi rówieśnikami. Młody człowiek doznaje w ten sposób urazu, że jest odrzucony i niepotrzebny. Należy tak kierować swoimi poczynaniami aby miało wiarę w siebie i poczucie bezpiecznego ogniska domowego. W miarę dyskretnie należy poznać grono przyjaciół i jego zwyczaje. Kontrolować, wspólnie z innymi rodzicami, miejsca w których przebywa i co robi. Każdą anomalię w zachowaniu trzeba sprawdzić i poznać jej przyczynę aby w porę podjąć odpowiednie działania. Tańsze jest zapobieganie aniżeli leczenie. Im wcześniej dojdzie do ujawnienia skłonności do środków narkotycznych, łatwiej jest nad tym zapanować.

Jeżeli dojdzie do kontaktu dziecka z narkotykiem co, w dzisiejszych czasach nie jest trudne, nie należy popadać w panikę. Należy zastanowić się nad przyczyną sięgnięcia po narkotyki. Może został podany wbrew woli? A może zaszło coś, co spowodowało chęć zwrócenia w ten sposób na siebie uwagi? Być może nagromadziły się kłopoty w środowisku szkolnym czy koleżeńskim? A być może powstała nieodparta chęć zakosztowania „zakazanego owocu”? Należy się zastanowić, w jaki sposób jako rodzic możesz zaradzić, aby pomóc dziecku w wydostaniu się z matni. Najważniejszym jest wychwycenie symptomów narkotycznych skłonności. Nie wahaj się zasięgnąć porady u specjalisty, bo zwlekanie grozi tragedią, która oprócz dziecka dotęgnie również Ciebie.

Adresy i telefony poradni znajdziesz w każdej placówce lecznictwa otwartego, komisariacie policji, czy ośrodkach pomocy społecznej.

Ale nie tylko narkotyki powodują uzależnienia spotykane wśród młodzieży. Do wyglądających może mniej groźnie, ale siejących znaczne spustoszenie w młodych organizmach, należą alkohol i tytoń.

Alkoholizm - wśród młodzieży nadchodzi niemal niezauważalnie. Zaczyna się od spotkań towarzyskich przy lampce wina, koleżeńskim wypadzie po pracy na piwo do pobliskiego baru, przyjęciem domowym z okazji np. imienin, urodzin itp. Młodzież najczęściej odzwierciedla zachowania dorosłych, a po zdobyciu w sobie wiadomy sposób butelki taniego wina i po jego wypiciu odnajduje w sobie stan lekkości (pozornej), łatwość nawiązywania kontaktu czy samozadowolenie z „obrotu świata wokół siebie”. Tak jak przy uzależnieniu od nikotyny, następuje zapotrzebowanie organizmu (z każdą chwilą dawka musi być zwiększona). Organizm popada w uzależnienie. Każda osoba uzależniona od alkoholu aby wyjść z nałogu i choroby zwanej alkoholizmem potrzebuje wsparcia. Może to być ruch AA, rodzina, terapeuta czy też przyjaciel - Rodzic.

EKOLOGICZNA EDUKACJA

Rośnie zainteresowanie młodzieży problemami edukacji ekologicznej



nej Ligi Ochrony Przyrody w Okręgu Tarnowskim. W Szkołach średnich i

podstawowych odbywają się ekologiczne imprezy. Cieszy starszych działaczy udział młodzieży w potrzebnym dla środowiska działaniu. Przykładem wzorowej pracy w tym zakresie jest Zespół Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Skrzyszowie. Odbyło się tam spotkanie młodzieży z Prezesem ZO LOP i członkiem Prezydium w okręgu Tarnów. W spotkaniu wzięła udział Dyrekcja Zespołu Szkół wraz z Gronem Nauczycielskim. Wręczono legitymacje LOP 135 uczniom. Występy artystyczne o treści ekologicznej uświetniły imprezę. Na podkreślenie zasługuje zgodna współpraca Dyrekcji Zespołu Szkół i Opiekuna Szkolnego Koła LOP pani mgr Marii Wiśniewskiej - Bochenek. Jej program działania i różnorodne pomysły są godne naśladowania, a załączone zdjęcia świadczą o dużym zaangażowaniu młodzieży w ochronę przyrody.

Podczas imprezy opiekunka Szkolnego Koła LOP pani mgr Maria Wiśniewska - Bochenek została odznaczona Złotą odznaką Ligi Ochrony Przyrody.

Pezes ZO LOP w Tarnowie Marian URYGA

„NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY”
Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów

Redaguje: Zespół

Zdjęcia: Krzysztof Madej i Leszek Jarowski

Wydawca: Gminne Centrum Kultury,
Sportu i Promocji Gminy Tarnów

33-100 Tarnów, ul. Krakowska 19

Wizyta chóru z Epesses

W Woli Rzędzińskiej gościł chór z Epesses ze Szwajcarii. Przybył on na zaproszenie miejscowego chóru Campanella. Szwajcarscy chórzycy byli przyjmowani przez wójta gminy Tarnów Krzysztofa Małdeja. Dzień wcześniej natomiast koncertowali w kościele parafialny w Woli Rzędzińskiej.

- W kościele koncertowały obydwie chóry. Tak licznej publiczności jeszcze tutaj nie było.



Potem na sali gimnastycznej obydwie chóry spotkały się, aby w świetnej atmosferze wspólnie się bawić.

Wraz ze szwajcarskim chórem przyjechała Małgorzata Di-gaud-Buszyńska, która jest jego założycielką i dyrygentem. Pani Małgorzata, gdy mieszkała jeszcze w Polsce była opiekunką właśnie chóru Campanella. Obecnie mieszka we Francji i wykłada na Uniwersytecie w Strasburgu i w Konserwatorium w Genewie. Pracuje z chórami amatorskimi we Francji i Szwajcarii romańskiej.

Wolańską Campanellę prowadzi natomiast Janina Bałuszyńska, matka pani Małgorzaty.

Campanella znaczy sukces

Chór Campanella z Woli Rzędzińskiej od 30 lat odnosi sukcesy. To prawdziwy fenomen, wiejski, szkolny chór w rywalizacji festiwalowej pozostawi w tyle chóry z renomowanych szkół muzycznych z całego kraju. W czym tkwi recepta na takie powodzenie?

Główną postacią, kreatorką sukcesu jest Janina Bałuszyńska, dyrygentka Campanelli.

- Założyłam chór 30 lat temu, przyjechałam do tej miejscowości z Rożnowa. W szkole przyjęto mnie bardzo dobrze, otrzymałam tu pierwsze skrzypce i zaczęliśmy ćwiczenia - mówi pani Janina.

- Pamiętam pierwszą lekcję z panią Bałuszyńską - wspomina Józef Lazarowicz obecnie dyrektor Gimnazjum w Woli Rzędzińskiej. - Zapamiętałam szczególnie jej elegancki kostium. Zresztą słynęła w szkole z gustu i elegancji.

Janina Bałuszyńska mile wspomina pierwszy kontakt ze Szkołą Podstawową nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Twierdzi, iż klimat jaki zastała w szkole serdeczne przyjęcie było motorem do energicznego zajęcia się tworzeniem chóru.

- Zaczęłam poszukiwać metody nauczania, która pozwoliła by na maksymalne wykorzystanie lekcji wychowania muzycznego, aby dzieci uzyskały, jak najwięcej wiedzy i umiejętności.

Trafiła wówczas na metodę Zoltana Kodalya. Okazało się strzałem w dziesiątkę. W tym okresie nad przystosowaniem tej metody do warunków polskich, pracowały dwa ośrodki: warszawski i krakowski.

- Polegała ona na tym, aby czytać nuty głosem przedstawiając dźwięki gestem. Fonogestyka pozwoliła na osiągnięcie wyżyn jeśli chodzi o śpiew chórny. Nasze dzieci, nawet takie, które nie miały zbyt dobrego słuchu, poprzez ćwiczenia stawały się artystami - mówi Małgorzata Bałuszyńska, córka pani Janiny, która od 1998 roku wraz z matką prowadzi chór Campanella.

Campanella zaczęła odnosić sukcesy, wygrywać festiwale. Zaproszono ją na prestiżowe muzyczne imprezy. Chórzycy zwiedzili pół Europy.

- W czasie koncertów podchodzili do nas słuchacze i dyrygenci innych chórów i mówili, iż w naszych dzieciach jest jakaś iskra, która odróżnia nas od innych - mówi Małgorzata Bałuszyńska.

- Kiedyś usłyszałam taką opinię, to niemożliwe aby były to dzieci ze wsi. One mają takie inteligentne buzie. Z naszych dzieci emanowała jakaś radość i to „coś” - przypomina sobie pani Janina.

- Ten chór był zawsze perełką naszej szkoły, naszą wizytówką. Dzięki niemu w naszej szkole działo się wiele dobrego, np. odwiedzili nas wszyscy biskupi tarnowscy. Była tu telewizja, przyjeżdżają dziennikarze. W Polsce Campanella kojarzona jest z naszą miejscowością. Robimy wszystko, aby stworzyć jak najlepsze warunki do pracy. Gdy w ramach reformy zlikwidowano w szkołach wychowanie muzyczne, myśmy je pozostawili, aby nie tracić dorobku muzycznego tylu lat - wyjaśnia Krystyna Rosół, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej. - Mamy duże wsparcie także ze strony Gminy Tarnów. Urzędnicy dostrzegają znaczenie chóru dla całej gminy nie tylko dla Woli.



Rozmówcy są przekonani, iż śpiew i muzyka wywarły duży wpływ na dzieci. Wiele z nich kształciło się potem w tym kierunku, osiągając sukcesy. Ale też społeczeństwo wolańskie z szacunkiem podchodzi do tej dziedziny kultury. Koncerty gromadzą zawsze wielu słuchaczy, chcą podziwiać jeden z najlepszych chórów w Polsce, który tworzą dzieci z Woli Rzędzińskiej.

- Moim zdaniem to charyzma pani Janiny i jej córki wywarły tak głębokie piętno na chórzystach i decydowały o laurach zbieranych na festiwalach. Dzieci są u nas takie same jak w sąsiednich wsiach, a tu powstała Campanella - uważa Józef Lazarowicz

„Żeby Polska była Polską”

Niezwykła i niezapomniana uroczystość patriotyczna miała miejsce 11 listopada br. w Tarnowcu. Uczczono nią Święto Niepodległości w 82 rocznicę odzyskania po 123 latach niewoli. Składała się ona z dwóch części.

Najpierw przedstawiciele samorządu wsi i gminy, mieszkańcy oraz młodzież szkolna zgromadzili się na odnowionym cmentarzu, na którym spoczywa 39 żołnierzy poległych w I Wojnie Światowej (Austriaków i Rosjan). W krótkim wprowadzeniu Wójt Krzysztof Madej przypominał historię walk w 1914 i 1915 roku na terenie gminy oraz powiatu tarnowskiego, a także budowy 106 cmentarzy wojennych w Tarnowskim. Podkreślił że władze samorządowe wsi i gminy wspólnym wysiłkiem doprowadziły do odnowy cmentarza w Tarnowcu. Ostatnio postanowiono tutaj zrekonstruowany krzyż oraz odnowiono kaplicę. Ich poświęcenia dokonał po krótkiej modlitwie, proboszcz z Tarnowca ks. Stanisław Skowron. Pod krzyżem kwiaty złożyli: przewodnicząca Rady Gminy Maria Ostrowska, dyr. Gimnazjum w Tarnowcu Elżbieta Chrzęszcz oraz Wójt Krzysztof Madej. Zapalono znicze.

Druga część patriotycznej uroczystości odbyła się na sali gimnastycznej Gimnazjum Nr 2 w Tarnowcu, zamienionej w salę wystawową i przepięknie udekorowaną. Dyrektor gimnazjum Elżbieta Chrzęszcz przywitała licznie przybyłych gości, w tym zwłaszcza rad-



nym Marię Ostrowską, Wandę Lis i Mieczysława Srebro, a także wójta Krzysztofa Madeja, jego zastępcę Henryka Studzińskiego i sekretarza Urzędu Gminy Irenę Goryczko oraz zaprosiła do wzięcia udziału w artystycznym projekcie edukacyjno - patriotycznym pt. „Nasz wiek XX - Żeby Polska była Polską”, przygotowanym przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem nauczycieli; Agnieszki Woźniak, Bernadetty Maguda, Lucyny Onak, Anny Chmura, ks. Andrzeja Papieża, Małgorzaty Pamuły, Kazimierza Działaka, Mieczysławy i Stanisława Seruś, Alicji Barwa i Małgorzaty Pieczka. Projekt ma na celu ukazanie drogi Polaków do wolności i niepodległości - podkreśliła - a także wykorzystania jej do budowy Polski w mijającym wieku XX.

Występ rozpoczął się od odśpiewania przez chór patriotycznej pieśni „Żeby Polska była Polską”, która była mottem projektu i spinała go klamrą końcową. Potem recytując przedstawili historię Legionów Piłsudskiego opartą m.in. na wyznaniach ostatniego tarnowskiego legionisty Błażeja Wójcickiego, wierszach i cytatach z dokumentów. Popłynęła też znana piosenka „Wojenku, Wojenku cóżeś ty za Pani...”, a potem „I Brygada”. Wpleciono także postacie wielkich Polaków tego czasu, Noblistów Marii Curie-Skłodowskiej i Henryka Sienkiewicza.

Dalej młodzież opowiadała o budowaniu II Rzeczypospolitej, a także o kolejnym „Nobliście” Władysławie Reymoncie. Następnie były opowiadania, wiersze, pieśni poświęcone II wojnie światowej i okupacyjnej martyrologii oraz ponownej walki o niepodległość. Przypomniano tarnowski pierwszy transport więźniów do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, egzekucje, udział w walce z okupantem i w akcji „Burza”.

Ostatnia część projekcji poświęcona została kolejnemu zwrotowi „Solidarności”, który doprowadził do transformacji ustrojowej. Na tym tle podano dalszych Noblistów: Czesława Miłosza, Lecha Wałęsę i Wisławę Szymborską, a także szczególnie wzruszający wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża. Poetyckim słowem wspomnia-



no polityków i zwykłych ludzi, cytatami z dokumentów, pieśniami uczniowie ukazali jak kształtowała się niepodległa Polska, jak się rozwijała, jak broniła swojej niepodległości w latach 1939-45, a potem dążyła do suwerenności i demokracji. Sporo miejsca w projekcji poświęcono lokalnej historii i ludziom którzy ją tworzyli. Program zakończyła odśpiewana pieśń „Żeby Polska była Polską”, którą wzruszeni zebrani wysłuchali stojąc. Projekcji towarzyszyła wystawa fotograficzna i faktograficzna, która zilustrowała treści przedstawione podczas występu. Realizacja projektu dała zebranim nie tylko sporą wiedzę, ale także przeżycia i wzruszenia. Była bardzo wartościowym przedsięwzięciem dydaktyczno-artystycznym, co podkreślił w swoim przemówieniu Wójt Krzysztof Madej dziękując nauczycielom i uczniom Gimnazjum w Tarnowcu za jego przygotowanie i prezentację z tak ważnej okazji jaką było Święto Niepodległości.

Zwycięstwo



W dniu 22. 11. 2000 r. zespół wokально-instrumentalny „Remedium” ze Szkoły Podstawowej w Tarnowcu brał udział Wojewódzkim Konkursie Poezji Śpiewanej pt.: „Kraina łagodności”. Konkurs organizowany był przez Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka w Krakowie.

W kategorii zespołów. Zespół „Remedium” pod kierunkiem P. Małgorzaty Pamuły zajął I miejsce. Organizatorzy ufundowali puchar i album na zdjęcia. Natomiast dodatkową nagrodę dla zespołu radiomagnetofon Sony, ufundowała redakcja „Dziennika Polskiego”.

Nagrody i jubileusze

W szkole Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej odbyły się obchody Dnia Edukacji Narodowej w gminie Tarnów. Spotkanie było okazją do wręczenia wyróżnień dla nauczycieli i jubilatów.

Nagrody Wójta Gminy Tarnów odebrali Grażyna Grzegorzczak (dyrektor Szkoły Podstawowej w Jodłówce Wałkach), Grażyna Jasiak (dyrektor Przedszkola w Koszycach Małych), Maria Ciasnocha (nauczyciel w Szkole Podstawowej w Zgłobicach), Janina Bałuszyńska (nauczyciel w SP nr 1 w Woli Rzędzińskiej) oraz Teresa Plata (nauczyciel w SP w Koszycach Małych).

Pięć osób otrzymało natomiast okolicznościowe dyplomy z okazji jubileuszu pracy zawodowej w oświacie. Dyrektor szkoły podstawowej w Jodłówce-Wałkach Grażyna Grzegorzczak ma już 35-letni też, 30-lat przepracowali: Krystyna Rosół (dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej), Michalina Wójcikiewicz (główna księgowa Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli) oraz Wojciech Suchowski (kierownik ZOSiP), 25 lat zaś - Joanna Tomasiak (dyrektor Przedszkola w Tarnowcu).

Lista ta nie obejmuje wszystkich nauczycieli i osób wspierających oświatę w gminie Tarnów, których wysiłki zostały dostrzeżone i nagrodzone. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała wcześniej Elżbieta Chrzęszcz, dyrektor Gimnazjum w Tarnowcu, zaś odznaki Ministra Edukacji Narodowej „Zasłużony dla oświaty” - Stanisław Bańbor i Mieczysław Srebro. Nagrody kuratora oświaty odebrały Krystyna Rosół i Barbara Rybska (nauczycielka w SP w Zbylitowskiej Górze).

W uroczystości w Woli Rzędzińskiej uczestniczyli m.in. dyrektor tarnowskiej Delegatury Kuratorium Oświaty Wojciech Magdoń oraz prezes Zarządu ZNP Józef Sadowski.

Część artystyczna opracowana zastała przez chór Campanella pod kierunkiem Janiny Bałuszyńskiej oraz samorząd szkolny i uczniów klasy IIIb, przygotowanych przez Martę Nocoń-Ziaję.

„Igrace żakowskie”

„Staropolskim obyczajem wszyscy dzisiaj wdzięczni stajem i chyliamy nasze młode głowy”.

Tym oto słowy w słoneczne popołudnie 16. X. 2000 o godz. 13:00, w niecodziennej, staropolskiej scenerii i konwencji, powitali wszystkich zaproszonych gości Żakowie w murach Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu, aby uczcić święto swych Drogich nauczycieli i przyjąć I klasistów do grona braci tegoż „Collegium”. A na „Igracach żakowskich” nie zabrakło zacnych gości w osobach władz Gminy Tarnów, radnych miejscowości należących do obwodu gimnazjum, a także emerytów uczących niegdyś w tutejszej szkole.

Tej chwili blasku nadawał przygotowany przez I-klasztów niezwykle program artystyczny.

Podczas tego spotkania „profesorowie” na których czele stała Pani dyrektor Gimnazjum Elżbieta Chrzęszcz, zasiedli na tronach, otrzymali powinszowania zapisane na zwojach pergaminu, a ich przepełnione wiedzą głowy przykryto żakowskimi czapkami. Następnie odczytano niekonwencjonalne z domieszką żartu, życzenia - samodzielnie zredagowane przez uczniów.

Natomiast I-klasztów po udanej, pomysłowej prezentacji poczęstowano cytryną, aby: „przez całe gimnazjalne życie nie zabrakło im krzepy”.

Wszyscy uczestnicy całogodzinnej zabawy byli zachwyceni wyczynami tak uzdolnionych Żaków. Brawo dla gimnazjalistów.

Z pewnością wydarzenia tego pamiętnego dnia na długo pozostaną we wspomnieniach nauczycieli i uczniów.

Lucyna Onak

Koszyce Wielkie mistrzem powiatu

Zespół z Koszyc Wielkich zdobył tytuł mistrza powiatu tarnowskiego chłopców, uczniów szkół gimnazjalnych.



Finał imprezy rozegrano w Woli Radłowskiej. Wystąpiło w nim pięć zespołów, które wcześniej zwycięsko przebrnęły turnieje eliminacyjne.

O główne trofeum rywalizowały drużyny z Koszyc Wielkich, Niedomic, Woli Radłowskiej, Gromnika i Tuchowa. Poza konkurencją byli ci pierwsi, zdobywając nie tylko tytuł mistrza powiatu tarnowskiego, ale także prawo startu w turnieju strefowym, który wyłoni najlepsze zespoły w województwie małopolskim.

Barw Gimnazjum w Koszycach Wielkich bronili: Jarosław Borczuch, Arkadiusz Latocha, Tomasz Grabowski, Bartosz Kajmowicz, Michał Fiszbain, Bartosz Kubicz, Bartosz Fiszbain, Robert Kurek, Piotr Szepielak, Filip Świńczyk, Łukasz Rejkowicz i Rafał Zaranek. Trenerem zespołu z Koszyc jest Paweł Michalik.

Turniej w Woli Radłowskiej zorganizowało Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Radłowie.

SZKOŁY POZOSTAJĄ

Ostatnia sesja Rady Gminy stała pod znakiem zamiaru likwidacji filii Szkoły Podstawowej w Zgłobicach funkcjonujących we wsiach Błonie i Biała. Z zamiarem takim nosił się od pewnego czasu Zarząd Gminy, ponieważ na prowadzenie tak małych szkół, w efekcie wprowadzenia reformy oświaty, nie ma w budżecie gminy pieniędzy. Sprawa likwidacji zwłaszcza szkoły w Błoniu została nagłośniona w mediach. Protest złożyli też mieszkańcy wsi na czele z sołtysiem Marianem Urygą, byłym jej dyrektorem. W wyniku dyskusji doszli do wniosku, że likwidacja tych szkół przyniosłaby więcej szkody niż pożytku i głosowali przeciw proponowanej przez ZG uchwały w tej sprawie.

W pierwszej części obrad którym przewodniczyła Maria Ostrowska, radni zapoznani zostali przez prezesa Małopolskiej Izby Rolniczej z funkcjonowaniem samorządu rolniczego zwłaszcza w kontekście przemian związanych z restrukturyzacją rolnictwa i przystąpieniem do Unii Europejskiej. Wysłuchali także informacji Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie nt. bezpieczeństwa na terenie gminy i sytuacji finansowej komendy, której brakuje pieniędzy nawet na paliwo do samochodów.

W następnym zajęli się uchwaleniem ważnych uchwał. Dokonali kolejnej zmiany w uchwale budżetowej zwiększając dochody o 103.857 zł. i równocześnie zmniejszając w innych działach o 10.460 zł. Zwiększyli także wydatki o 115.699 zł i zmniejszyli o 10.879 zł. Deficyt budżetu w kwocie 3.562.761 zł. Dług zostanie spłacony do roku 2003. zatwierdzono także plan finansowy realizacji tegoroczne-

go programu przeciwdziałania alkoholizmowi na kwotę 188.166 zł. Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie zobowiązania finansowego w kwocie 17.202 zł na wykonanie projektu adaptacji piwnic w budynku UG na potrzeby punktu konsultacyjnego poradni przeciwalkoholowej.

W kolejnym bloku Rada Gminy podjęła trzy uchwały zmierzające do podjęcia współdziałania z innymi samorządami w sprawie: budowy autostrady A-4 Kraków-Tarnów i dalej na wschód. Modernizacji drogi międzynarodowej E-4 oraz drogi krajowej nr 73 i wojewódzkiej 977 do granicy za Słowacją. Rada gminy nadała też nowy statut Centrum Kultury Gminy Tarnów, zamienionego z Gminnego Centrum Kultury Sportu i Promocji Gminy Tarnów oraz dokonała zmian w statucie Gminnego Centrum Usług Medycznych.

Kolejnymi uchwałami radni wyznaczyli wartość jednego punktu dla tabeli miesięcznych stawek wynagrodzeń. Dla pracowników Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Tarnów wynosi on 5 zł. natomiast dla zatrudnionych w przedszkolach, szkołach, podstawowych i gimnazjach 2 zł. uchwalili także zasady organizowania i dofinansowania z budżetu gminy lokalnych inicjatyw inwestycyjnych o wartości kosztorysowej do 30 tys zł. Zezwolili również na nabycie do gminnych zasobów nieruchomości czterech działek w Zbylitowskiej Górze pod budowę drogi i sieci łącznościowej.

Rada Gminy zajęła też negatywne stanowisko w sprawie ponownej likwidacji Sądu Okręgowego w Tarnowie. Które zostało przesłane ministrowi sprawiedliwości. Wysłuchali także informacji Zarządu Gminy nt. realizacji inwestycji z zaciągniętego kredytu oraz umorzenia spłaty rat kapitałowych od kredytów zaciągniętych w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska.

10 lat samorządu - cd

Przez dwie kadencje pracowali w gminnym samorządzie Stanisław Bańbor, Michał Ptak, Józef Sztorc, Bronisław Jandziś, Włodzimierz Siedlik, Mieczysław Nytko, Romana Smoleń, Zdzisław Nowak. Funkcje przewodniczących RG pełnili Kazimierz Furgalski, Zdzisław Brożek, Włodzimierz Siedlik, i obecnie Maria Ostrowska.

Krzysztof Madej scharakteryzował następnie wszystkie trzy kadencje. „I kadencja była okresem uczenia się samorządności - powiedział. Nauczyliśmy się pracować kolegiąlnie. Priorytetem inwestycyjnym była telefonizacja gminy”. Wspomnił o wyjazdach do Warszawy, o dotacjach z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Wtedy też w Zbylitowskiej Górze (rok 1991) rozpoczęto budowę kanalizacji. Kadencja II 1994-98 upłynęła pod znakiem zmieniających się uwarunkowań oraz inwestycji wspartej dotacjami z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Powstało wiele wodociągów, zakończono kanalizację Zbylitowskiej Góry i zawanosowano w Zgłobicach, Koszycach Wielkich i Małych. „Sukcesem gminy - podkreślił - było - znalezienie się w „Złotej setce gmin polskich” pod względem zrealizowanych inwestycji. W rekordowym roku 1997 na inwestycje przeznaczono 33% budżetu gminy. Obecna III kadencja jest szczególnie trudna. Sytuację skomplikowało wprowadzenie czterech reform. Niemniej jednak trwa kanalizacja Woli Rzędzińskiej i Tarnowcu, wodę dostali mieszkańcy Błonia, Nowodworza i Woli Rzędzińskiej II. Gmina przygotowuje się do pozyskania na inwestycje środków z funduszy Unii Europejskiej. Na koniec poinformował, że gmina w konkursie „Najlepiej rozwiązana gospodarka wodno-ściekowa” jako jedna z 45 w kraju uhonorowana została nagrodą NFOS w wysokości 350 tys. zł. „Jest to zasługa wszystkich którzy siedzą na tej sali - powiedział. Każdy ma w niej swój udział. Dziękuję za to wszystkim”.

Następnie swoimi refleksjami podzielił się pierwszy wójt gminy Ryszard Półtorak. „Osiągnęliście wiele - powiedział. To zasługa radnych, sołtysów i mieszkańców gminy. Społeczeństwo gminy jest aktywne i to przynosi efekt. Miałem przyjemność przez kilka lat pracować razem z Wami. To były trudne, ale wspaniałe lata. Mam piękne wspomnienia, poznałem wspaniałych ludzi”. Podkreślił iż w tej specyficznej gminie obowiązywał zawsze rozsądek i dążenie do kompromisu. Demagogia tutaj nigdy nie wygrała. Dlatego są sukcesy.

Przewodnicząca Rady Gminy Maria Ostrowska wraz z Wójtem Krzysztofem Madejem wręczyła wszystkim zebranym wydawnictwo „Rada gminy Tarnów 1990-2000” opracowane przez Urząd Gminy pod kierunkiem Sekretarza Ireny Goryczko, a także okolicznościowe adresy upamiętniające to spotkanie.

Potem nastąpiły dalsze wspomnienia. Ksiądz Zygmunt Warchcha podkreślił, że w gminie Tarnów „uczył się pracy na rzecz mieszkańców. „To dobra, zwarta gmina - powiedział. Jej sukcesem jest to, że ludzie się angażują do wspólnej pracy, co przynosi wiele dokonań.” Były przewodniczący Rady Gminy Włodzimierz Siedlik wyraził zadowolenie z tego spotkania. „Aby były sukcesy potrzebne jest współdziałanie oraz rozsądne działanie - podkreślił. Przypomniał trudniejsze problemy RG poprzedniej kadencji. Andrzej Sztroc powrócił wspomnieniami do czasu tworzenia pierwszego samorządu gminy i roli jaką odegrała w tym Solidarność Rolników Indywidualnych. „Nie było rewolucji - powiedział. Wcześniej naczelnik gminy został jej wójtem. Kontynuowano dobre działania. To, że dobrze się dzieje jest także zasługą ludzi działających dla dobra gminy przed rokiem 1990”. Władysław Kuta mówił o problemach i braku funduszy na niezbędne inwestycje, a Bronisław Jandziś wspomniawszy właśnie przeżycia związane z pełnieniem szczytnej funkcji radnego.

Część wspomnieniową zakończyło spotkanie towarzyskie przy „szwedzkim stole”. Rozpoczęto je toastem i lampką szampana za pomyślność samorządu i mieszkańców gminy. Przy stole trwały grupowe rozmowy o najważniejszych sprawach gminy.

50 lat małżeństwa

„Kwiat miłości”

„Jest taki jeden kwiat - kwiat miłości” - pod takim hasłem odbyło się w Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu niezwykle spotkanie jubileuszowe. Wzięły w nim udział małżeńskie pary z gminy Tarnów, które ślubowały sobie „wierność, szacunek i miłość”, przed 50 laty. Spotkanie przygotowały władze gminy.



Uroczystości w szkole poprzedziła msza święta w Kościele św. Józefa Robotnika w Tarnowcu. W intencji „złotych” par celebrował ją ksiądz proboszcz Stanisław Skowron, w asyście księży Andrzeja Papieża i Jerzego Busy. Ks. Skowron w homilii podkreślił znaczenie małżeństwa i rodziny w życiu społecznym i religijnym. Podziękował za trud wychowania dzieci w wierze, na dobrych obywateli.

Zebranych w sali gimnastycznej jubilatów przywitał szkolny zespół „Remedium” prowadzony przez Małgorzatę Pamulę, wzruszającą pieśnią pt. „Dla Ciebie”. Słowa do niej zostały specjalnie napisane na tę okazję przez Lucynę Onak. Melodie skomponowała Małgorzata Pamula. Szczególnie wzruszająco zabrzmiały słowa refrenu: „Sercem, sercu dziś oddamy...” po niej przywitał zebranych prowadzący uroczystość Leszek Jarowski kierownik Gminnego Centrum Kultury i poprosił o zabranie głosu przez wójta Krzysztofa

Madeja. Ten wyraził jubilatom podziękowania za przybycie i uczestnictwo w uroczystości. Następnie przywitał gości wśród których byli Edward Goryczko dyr. Wydziału Spraw Obywatelskich UW Oddziału Zamiejscowego w Tarnowie, Ryszard Półtorak dyr. Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, ks. Stanisław Skowron, Maria Ostrowska oraz członkowie Zarządu Gminy Tarnów Mieczysław Srebro, Franciszek Batko, Władysław Kuta, Piotr Rybski



i Andrzej Majcher, a także Mieczysław Nytko przewodniczący Komisji ds. Rodziny oraz z-ca wójta Henryk Studziński i Sekretarz Irena Goryczko.



W krótkim, serdecznym przemówieniu Maria Ostrowska podkreśliła m.in. „Życzę Wam Drodzy Państwo wiele dobra od ludzi, cd na str. 12.

LKS RADLNA



Po kilkunastu latach nieobecności piłki nożnej w Radlnej w dniu 12.07.1999 r. odbyło się zebranie na którym reaktywowano Klub Sportowy „Radlna”. Na zebraniu został wybrany zarząd w składzie: Robert Zelek prezes. Grzegorz Jasnosz z-ca prezesa, Jarosław Ostrowski sekretarz, Krzysztof Turaj skarbnik. Zarząd wraz z zawodnikami przy dużym zaangażowaniu Janusza Tadla oraz naszego kolegi Krzysztofa Banacha, wyremontowali boisko sportowe w Radlnej. Miłą niespodzianką sprawił nam klub Parafii Poręba Radlna w Chicago, który przysłał nam komplet strojów piłkarskich. Na mecze piłki nożnej przychodzi duże grono kibiców i są zadowoleni z gry drużyny która zakończyła rozgrywki jesienne na drugim miejscu w tarnowskiej klasie „B”. Na tak krótki okres działania klubu jest to dobry prognostyk na przyszłość.

Piękne odpoczywanie

Dokładnie rok temu w gazetce uczniowskiej „Niecodzinnik” Szkoły Podstawowej w Porębie Radlnej ukazał się artykuł pod pewnym tytułem. Pisałem w nim między innymi: Władze austriackie wybudowały ogółem 400 cmentarzy. W powiecie tarnowskim jest ich najwięcej, bo 106. W gminie Tarnów mamy 6 cmentarzy z I wojny światowej, a w Porębie Radlnej nasz „własny” - leśny cmentarz wojskowy nr 175. położony jest obok szczytu Słonej Góry, w południowej części na skraju lasu 100 m od żółtego szlaku Tarnów-Gródek. Przy drodze prowadzącej na ten cmentarz znajduje się tabliczka informacyjna PTTK. Leśny, bo założony został wśród drzew, bez żadnej wycinki, stąd nawet rozmieszczenie mogił jest nieregularne takie na jaki pozwalały warunki terenowe. Powierzchnia wynosi 849 m kw... Ogródzony był drewnianym parkanem z okrągłych sztachet przybitych do poprzecznic osadzonych w kamiennych słupach z betonowymi nakrywkami.

Z ogrodzenia pozostały jedynie masywne słupy bramowe, resztki bramy rozpadły się około 20 lat temu. Piękny drewniany krzyż z zadaszaniem z gontów chylił się z czasem coraz bardziej. Podparty drewnianym drągiem stał do ubiegłego roku aż runął i przeleżał zimą

I CO SIĘ STAŁO PO ROKU.

Nadzieje i deklaracje autora nie były pustą obietnicą. Wnętrze cmentarza zostało starannie odbudowane, na dawnym miejscu stoją opatrzone tabliczkami z nazwiskami poległych i wyremontowanych krzyżami.

W środku góruje drewniany krzyż z wizerunkiem Chrystusa, ten sam, który leżał z drugiej strony pod śniegiem, dziś wspaniały wyniosły zwycięski.

W dniu 6 października ks. proboszcz parafii Poręba Radlna. W obecności wójta Gminy Tarnów uczniów i nauczycieli szkoły oraz grupy mieszkańców wsi, dokonał poświęcenia odbudowanego krzyża.

Było to możliwe dzięki funduszom przeznaczonym na remont przez Wojewodę Małopolskiego, Gminę Tarnów oraz dokumentacji historycznej dostarczonej przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Tarnowie.

Wnętrze cmentarza jest odbudowane należy jeszcze wykonać ogrodzenie którego niektóre ślady świadczą o dawniejszym istnieniu. Jest nadzieja że dalszy remont wesprze finansowo Wojewoda Małopolski. Również Zarząd Gminy Tarnów pomoże w dokończeniu prac.

Tu należy podkreślić postawę władz Gminy Tarnów, które oprócz finansowego wsparcia remontu cmentarza nr 175 w Porębie Radl-



pod śniegiem. Uszkodzona rzeźba Chrystusa zaginęła. Pozostały na miejscu wszystkie cokoły nagrobne i kilka krzyży.

Nieczytelne tabliczki inskrypcyjne mogą oznaczać, że nigdy nie dowiemy się kto spoczywa w mogile pod betonowym nagrobkiem. A spoczywa tu 37 żołnierzy austriackich znanych z imienia i nazwiska oraz 37 żołnierzy rosyjskich w 11 mogiłach zbiorowych i piętnastu pojedynczych. Spoczywają wspólnie bez cienia dyskryminacji, nie ma żadnego podziału na swoich i wrogów. Znam wszystkie cmentarze w powiecie tarnowskim, a ogólnie ponad trzysta i mogę wskazać te, na których niedawni wrogowie, od budowniczych otrzymali miejsca w najbardziej reprezentacyjnych kwaterach.

Na szczęście zachowały się materiały archiwalne dotyczące cmentarzy „starej wojny”. Dzięki fanatykom, którzy jakby wbrew logice i prawu natury, postanowili walczyć o odbudowanie tego, co prawie już nie istnieje. Możliwie co roku odbudowanych jest kilka cmentarzy.

Leśny cmentarz nr 175 w Porębie Radlnej doczekał się ratunku po długich latach upadku. Jest dokumentacja, będą fundusze wojewody małopolskiego, deklarację przyznania środków zgłaszają władze gminne.

Tadeusz Knapik

nej, sfinansowały również dokończenie remontu cmentarza nr 180 w Tarnowcu.

Również w tej miejscowości w dniu 11 listopada odbyło się uroczyste poświęcenie zrekonstruowanego krzyża cmentarnego oraz wyremontowanej kaplicy.

W tym miejscu pragniemy zaapelować do ludzi biznesu i tych którym możliwości finansowe na to pozwalają oraz do naszej polonii w Stanach Zjednoczonych o finansowe wsparcie prowadzonego dzieła.

Remontu w Gminie Tarnów oczekują cmentarze wojskowe nr 196 w Koszycach Małych, nr 204 w Woli Rzędzińskiej, nr 205 w Jodłówce Wałkach.

Oprócz nich musimy pamiętać o cmentarzach i pomnikach z drugiej wojny światowej, które choć w stanie trochę lepszym, również wymagają pilnych remontów oraz bieżącego utrzymania.

W bezpośrednim sąsiedztwie cmentarza nr 175 w Porębie Radlnej położone są cm. 174 w Zabłędzy nr 176 w Piotrkowicach nr 177 w Łowczówku nr 178 w Woźnicznej oraz nr 179 w Krokowej. One również wymagają szybkiego ratunku.

Ojczyzna to ziemia i groby. Cmentarze wojskowe i wojenne to milczący świadkowie naszej historii. Ich liczba w powiecie tarnowskim w porównaniu z innymi regionami jest największa.

Cmentarze wojskowe obok wartości historycznych, powinny również pełnić rolę atrakcji turystycznej dla ludzi odwiedzających nasz region.

Tadeusz Knapik



Austriacy w Woli Rzędzińskiej

Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Woli Rzędzińskiej, największa firma produkująca ceramiczne materiały budowlane w Polsce południowej ma już chyba za sobą najgorszy okres. Zakłady powstałe przed 30 laty dysponujące największą w kraju kopalnią ilitów, dość mocno zestarzały. Czekają na zastrzyk finansowy i gruntowną modernizację. Czy zagwarantuje to nowy inwestor strategiczny?

- Nie da się ukryć, że w roku 1998 przejęliśmy firmę znajdującą się w trudnej sytuacji - mówi dyr. ds. handlowych Lesław Paciorek. - Została skomercjalizowana, jednak posiadała spore zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego, zadłużenie w bankach oraz wobec pracowników. Powołany do oceny sytuacji biegły potwierdził negatywną diagnozę. Nie mieliśmy innego wyjścia, jak wprowadzić dalsze zmiany restrukturyzacyjne, organizacyjne i kadrowe. Wszyscy w zakładzie bali się ich. Załoga nie chciała zwolnień. Zrobiliśmy wszystko, aby nie doszło do zwolnień grupowych. Musieliśmy jednak zrezygnować z tych komórek i zatrudnionych w nich pracowników, które nie były firmie niezbędne. Najlepszych zatrzymaliśmy przesuując ich na nowe stanowiska. Wynegocjowaliśmy równocześnie ze związkami zawodowymi nowy układ zbiorowy pracy. Wprowadził on korzystniejsze dla pracowników zasady wynagrodzeń, dzięki czemu wzrosła średnia praca. Nie jest jeszcze tak, jak chciała by załoga. Ale obecnie na tyle nas stać, a zakład zaczął osiągać zyski.

Stało się tak również dlatego, że poprawiła się wydajność pracy oraz zainwestowane zostały maszyny i urządzenia. Obecnie moce produkcyjne TZCB są wykorzystane w 90 procentach.

-Kiedy przejmowaliśmy spółkę zadłużenie wobec banków i pracowników wynosiło 4 mln. Zł - podkreśla Janusz Posiadło, dyr. ds. finansowych. - Udało nam się to spłacić w ub. roku, a pomogła dobra koniunktura na rynku ale także zmiana struktury sprzedaży i poprawa jakości wyrobów. Przy zmniejszonym zatrudnieniu wzrosła równocześnie produkcja, a jej sprzedaż przerzuciliśmy na pośredników. W efekcie rok zakończyliśmy zyskiem 1,1 mln zł. W tym roku nie powinno być gorzej, mimo że koniunktura spadła.

Zarząd spółki podjął decyzję o prywatyzacji firmy, która wydaje się jedyną szansą na uratowanie jej i postawienie na wysokim poziomie technicznym i produkcyjnym. Decyzję zaakceptował wojewoda, rozpoczęto więc zabiegi w Ministerstwie Skarbu, równocześnie poszukiwano najlepszego inwestora strategicznego. Nawiązano kontakt z austriacką Firmą Betoniarską w Malborku, a także z firmą belgijską mającą swoje udziały w zakładach z Biegonic. Niedawno odbył się przetarg i wygrała go rodzinna firma Leier.

Firma chce nabyć 85% akcji TZCB na co musi uzyskać zgodę MSWiA. 15% akcji otrzymają pracownicy, a 5% zatrzyma Skarb Państwa. Leier daje gwarancję, że w ciągu 2 lat nie zmniejszy zatrudnienia. Inwestor zapewnia również, iż w ciągu 4 najbliższych lat podwyższy kapitał o 12 mln zł. Dzięki temu będzie szansa na modernizację firmy, zainstalowanie nowoczesnych urządzeń, a także wprowadzenie nowych produktów. Planuje się m.in. uruchomienie produkcji wielkogabarytowych pustaków poryzowanych, które pozwolą na budowę murów jednowarstwowych spełniających wymogi norm cieplnych zgodnych z Polską Normą. Będzie to również szansa na szybsze budowanie domów. Zintensyfikuje się produkcję doskonałych pustaków stropowych Pfert i F, wprowadzone zostaną nowe systemy kominowe firmy Leier, które są już z powodzeniem stosowane w Austrii i na Węgrzech, gdzie firma ma swoje zakłady.

„WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO LUDZI”

Już 3 miesiące jesteśmy wszyscy razem - 139 gimnazjalistów w Zbylitowskiej Górze. Mimo licznych problemów rozpoczęliśmy naukę w odnowionej szkole. Dzięki pomocy ze strony Gminy Tarnów, radny wsi, Radzie Sołeckiej i sponsorom przeprowadzono remonty w łazienkach, wymalowano sale lekcyjne, korytarze, zakupiono nowe stoliki i krzesła. Otrzymaliśmy również nowoczesną pracownię komputerową.

16 listopada w obecności Wójta Gminy Tarnów i zaproszonych gości odbyło się uroczyste otwarcie naszej pracowni.

Młodzież chcąc wyrazić podziękowanie, zaprezentowała montaż słowno-muzyczny pt. „Mały Książę jest wśród nas”. Mówiła i śpiewała o potrzebie przyjaźni, zrozumienia, problemach współczesnego świata i miłości jako: „odpowiedzialności za to co się oswoiło”.

Dyrektor, nauczyciele i samorząd uczniowski organizują nam szkolny czas i powtarzają: „Wyjdź naprzeciw swemu szczęściu”. /A. Różanek/

Rada szkolna SU mobilizuje zespoły klasowe do zdrowej rywalizacji, pracy grupowej i odczuwania zadowolenia z wykonanego zadania. Wiazanki w miejscach pamięci narodowej, aktualne dekoracje, ukwiecone sale, plakaty i albumy to efekt organizowanych konkursów międzyklasowych.

Były też pierwsze wyjazdy... kl. I c wyjechała na „Zieloną szkołę” do Muszynki. Niezapomniane przeżycia, poznawanie pięknych zakątków naszej Ojczyzny, lekcje w terenie warte były opuszczenia budynku szkoły na kilka dni.

Fachowa kadra pedagogiczna korzysta z wielu form przekazywania uczniom wiedzy i kształtowania prawidłowych postaw, warto wymienić: projekcje filmu, bezpośrednie spotkania z aktorami - „teatrzyk Zielona Gęś”, lekcje muzeum, naukę pływania, zajęcia pozalekcyjne, konkursy: literacki i ortograficzny, przygotowane na wysokim poziomie uroczystości okolicznościowe, I i II miejsce w półfinałach powiatowych w piłce siatkowej...

Koło dziennikarskie już drugi rok redaguje gazetkę szkolną „My i Reszta”.

Tyle już było..., a jakie bogactwo działań jeszcze przed nami???

**Toteż nasza szkolna społeczność uważa, iż:
„drobiazgi sprawiają, że niepostrzeżenie i cicho
wchodzi wielki szczęście”.**

P. Brown

Gimnazjaliści ze Zbylitowskiej Góry

I ETAP KANALIZACJI

Mieszkańcy Woli Rzędzińskiej pamiętają jeszcze raki, które żyły w potoku przepływającym przez ich wieś. W rzece Małochlebówce były też ryby. Zagładą dla nich okazały się ścieki z domów, spuszczone wprost do wody. Ale życie niebawem wróci do Małochlebówki...

W Woli Rzędzińskiej zakończył się pierwszy etap kanalizacji. Na inwestycje wieś czekała wiele lat. W ciągu roku, pomimo ogromnych trudności gruntowo-wodnych, firma Ekokan z Tarnowa wykonała ponad trzy kilometry sieci kanalizacyjnej. Teraz czas na drugi etap inwestycji, który polegał będzie na podłączeniu wszystkich domów do kanalizacji.

Pokonać bagno

- W tej chwili podłączyliśmy 140 gospodarstw, ale jeszcze 800 domów czeka na wykonanie sieci do ich obejścia - mówi Jan Niemiec, który wraz z Franciszkiem Wenskim kierowali pracami. - Zaraz na początku realizacji inwestycji napotkaliśmy na ogromne trudności. Okazało się, że teren na którym ma być położony główny kolektor jest bagienny. Trzeba było zastosować igłofiltry. Proszę sobie wyobrazić, iż na dobę - aby prace mogły się posuwać - trzeba było wypompować tysiąc metrów sześciennych wody. W każdym razie poziom wód gruntowych równy był z poziomem terenu. Wystarczyło obcasem zrobić dziurę w ziemi i już była kałuża.

Innym utrudnieniem było prowadzenie prac wzdłuż trasy kolejowej Kraków-Przemyśl. Ustalony termin zakończenia prac został jednak dotrzymany i w sierpniu pierwszy etap kanalizacji oddano.

Pożyczka dla nauczycieli

Milioni złotych musiała pożyczyć gmina Tarnów, aby wypłacić w tym roku podwyżki dla nauczycieli. Ministerstwo Edukacji Narodowej zrefunduje jedynie część tej kwoty.

Samorząd, jak dotąd, otrzymał z MEN-u niewiele ponad 150 tysięcy złotych. Pozwoliło to na wypłacenie wyższych pensji za wrzesień i październik. Tymczasem z nowelizacji Karty nauczyciela wynika, że podwyżki należą się pedagogom za cały rok 2000, a na ich wypłacenie potrzebne jest 1,3 miliona złotych. Władze po uzyskaniu akceptacji Rady zdecydowały się na zaciągnięcie komercyjnego kredytu w wysokości miliona złotych, bo tyle w budżecie gminy na podwyżki brakuje.

Wszelkie zaległości wobec nauczycieli zostaną wyrównane.

Dług ma zostać zwrócony do połowy przyszłego roku. Koszt jego obsługi szacowany jest na 80 tysięcy złotych.

Z wycieńczeń urzędników Ministerstwa Edukacji Narodowej wynika, że na podwyżki dla nauczycieli w gminie Tarnów powinno wystarczyć 780 tysięcy i taką kwotę samorządowi obiecano. Pieniądze z MEN-u pozwolą na zmniejszenie długu, ale go nie zniwelują. Władze lokalne zwróciły się o wyjaśnienie rozbieżności jego szacunków z obliczeniami gminy.

Teraz będzie ekologicznie

Nie trzeba udowadniać jakie znaczenie ma kanalizacja dla środowiska. Małochlebówka wolna będzie od ścieków, które wprost z domów wpływały do rzeki. Ale także szamba nie były najlepszym rozwiązaniem. Zazwyczaj wykonane domowym sposobem były nieuszczelne i zanieczyszczenia dostawały się do ziemi i wód gruntowych. A Wola Rzędzińska jest wsią dużą. Mieszka w niej ponad 5 tysięcy mieszkańców. Skala zanieczyszczeń była zatem bardzo duża, a właściwie nadal jest, aby bowiem mówić o pełnym sukcesie należy jeszcze wykonać przyłącza do kanalizacji z poszczególnych domów. To ma być natomiast przedmiotem dopiero drugiego etapu inwestycji. Tymczasem nie został jeszcze rozpisany przetarg na jej wykonanie.

Kazimierz Cecot, radny gminny, pamięta jeszcze raki w Małochlebówce.

- Było to dość dawno, chyba 20 lat temu. Chłopcy łapali je bez problemu. Potem woda była już tak brudna, że nic by w niej nie przeżyło. Teraz, jak pojawiła się szansa na to, iż raki i ryby wrócą do rzeki, można by zadbać o jej otoczenie. Wysprzątać brzegi, można nawet stworzyć trasę rowerową - twierdzi radny.

Potrzebne decyzje

Położenie samego kolektora nie rozwiązuje problemu. Mieszkańcy Woli zachęteni szybkim postępem prac chętnie zapisali się do komitetu kanalizacyjnego i ulokowali tam swoje pieniądze.

- Jeśli zapadną szybkie decyzje, to podłącza również uda się sprawnie wykonać i będzie temu towarzyszyło poparcie społeczne - uważa Jan Niemiec. - Słyszałem od ludzi, że jeśli przyjdzie im czekać na podłączenie zbyt długo, to oni wołają pieniądze ulokować w banku, a nie wpłacać do komitetu.

Nowy chodnik

Ponad 300 metrów nowego chodnika ułożono w Porębie Radlnej wzdłuż drogi wojewódzkiej Tarnów-Grybów. Zdaniem Krzysztofa Madeja, wójta gminy Tarnów była to niezwykle potrzebna inwestycja, która przyczynić ma się do poprawy bezpieczeństwa na tym odcinku wyjątkowo ruchliwej drogi. Wielokrotnie dochodziło bowiem już w tym miejscu do potrąceń pieszych i wypadków z udziałem dzieci, które wąskim poboczem wracały ze szkoły lub kościoła. Chodnik wykonany został nowoczesną metodą polegającą na wylewaniu mokrego betonu bezpośrednio na pobocze.

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich wyraża serdeczne podziękowanie sołtysowi wsi, Stanisławowi Ptakowi oraz Radzie Sołeckiej za zrozumienie potrzeb szkoły i przeznaczenie kwoty na niezbędne progi spowalniające przy ulicy szkolnej.

Równocześnie dziękuje Czesławowi Ambroży i pracownikom Jego firmy za montaż tych że progów, które wpłynęły na poprawienie stanu bezpieczeństwa w pobliżu szkoły.

100 lat Barbary Pis

Niezapomnianą uroczystość z okazji setnych urodzin Pani Barbary Pis z Nowodworza koło Tarnowa przygotowała jej najbliższa rodzina. Jubilatka urodziła się 2 października 1900 roku. Przez całe życie związana była ze swoją miejscowością, gdzie prowadziła niewielkie gospodarstwo rolne.

- Trzeba pracować, zdrowo odżywiać się i być posłusznym Panu Bogu, z nikim się nie gniewać i służyć bliskim - stwierdziła Dostojna Jubilatka pytana o receptę na długowieczność. - Trzeba się uśmiechać i czasem sobie pośpiewać. Dobrze też wypić od czasu do czasu naparstek dobrej orzechówki albo wiśniówki.

W uroczystościach jubileuszowych setnych urodzin Barbary Pis wzięły udział władze samorządowe gminy: sekretarz Urząd Gminy, Irena Goryczko, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Maria Warchoń szef Centrum Kultury Gminy Tarnów, Leszek Jarowski oraz kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Maria Srebro.

Jubilatka doczekała się licznej rodziny. Ma pięcioro dzieci dziewięcioro wnuków, 17 prawnuików oraz jednego praprawnika. Najstarszy syn ma 69 lat, najmłodsza córka niecałe 50.

- Jest wspaniałą matką, chociaż życie jej nie rozpieszczęło. Pocho-

wała dwóch mężów, dwóch synów, synową i zięcia - wspomina najstarszy syn, emerytowany oficer Wojska Polskiego.

Od kilkunastu lat Barbarą Pis opiekuje się Wanda Musiał, najmłodsza córka Jubilatki.

W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, osobisty lekarz, ks. proboszcz z pobliskiej Poręby Radlnej.

W imieniu prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności złożył naczelnik wydziału Emerytur i rent tarnowskiego oddziału ZUS-u Krzysztof Rapała. Do tych życzeń dołączyli się inni.

- Zapalenie płuc miała Pani Barbara w tym roku, dlatego mówiłem, że trzeba je wyleczyć by doczekać tego pięknego jubileuszu - mówił do jubilatki doktor Stanisław Petlic. - Chciałbym być częstym gościem u pani, nie jako lekarz, ale jako przyjaciel domu.

Z okazji setnych urodzin Dostojnej Jubilatce najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i Opieki Bożej składana również Redakcja Naszej Gazety.

Gratulacje od premiera

Premier Jerzy Buzek przysłał mieszkance Nowodworza Barbarze Pis specjalny list gratulacyjny z okazji setnej rocznicy urodzin. „Dane było pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć

trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie to skarbnica doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków i głęboko wierzę, że wielu ludzi szczerze z niej czerpie. Zawsze powtarzam bowiem, że jest to moja, twoja, nasza starość, wspólne drogocenne dziedzictwo” - czytamy m.in. w piśmie prezesa Rady Ministrów. Przekazania listu Jubilatce dokonał wójt gminy Tarnów Krzysztof Madej.

Wycieczka uczniów ze Szkoły Podstawowej w Koszycach Małych w dn. 2 X 2000 r.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Koszycach Małych zdobywają wiedzę i umiejętności nie tylko podczas szkolnych lekcji. Formą łączącą naukę i rozrywkę są regularnie organizowane wycieczki szkolne. Jedną z nich była niezwykle udana i ciekawa dla uczniów eskapada do Krakowa, zorganizowana przez aktorów z teatru Zależnego pod hasłem: „Kraków - teraźniejszość i legenda”

Oto relacja z tej podróży napisana przez ucznia z klasy piątej Pawła Wiatra:



W dniu 3 października bieżącego roku nasza klasa razem z klasą czwartą i szóstą wyjechała na wycieczkę do Krakowa. W tym dniu zebrał się przed szkołą o godzinie 7:45/ panie nauczycielki przypomniały nam jak należy się zachować w autobusie oraz w mieście Krakowie. Wyjechaliśmy o godz. 8:00 pięknym, wysokim autokarem wyposażonym w telewizor, głośniki, wygodne siedzenia oraz ubikacje. Czas jazdy mijał szybko i o godz. 10:00 byliśmy już na miejscu. Przed smokiem wawelskim przywitali nas głośnym śpiewem i grą na akordeonie pięknie wystrojeni członkowie zespołu „Małopole”.

Następnie aktor z teatru Zależnego zrobił nam przed Wawelem pamiątkowe zdjęcie. Poszliśmy na Planty Krakowskie z piosenką na ustach. Tam tańczyliśmy i śpiewaliśmy popularne krakowskie przyspiewki np. „Miała baba koguta”, „Krakowiaczek jeden”, ale najgłośniejszą zabrzmiała góralska melodia „Góralu, czy ci nie żal”. Później aktor zaprowadził nas do Teatru Zależnego przy ulicy Kanoniczej. Tam zapoznał nas z panią dyrektorką teatru, która opowiedziała nam o granych w teatrze sztukach i występujących w nich aktorach. Rozmowa była powtórką i wzbogaceniem wiedzy o teatrze.

Po obejrzeniu sztuki o niedźwiadkach, w której my też braliśmy udział poprzez np. udawanie głosów pszczoł i burzy, zwiedziliśmy cały teatr i garderobę teatralną. Na koniec nastąpiło rozdanie autografów, słodki poczęstunek i pożegnanie.

Po wyjściu z teatru czekała nas pani przewodnik, która zaprowadziła nas na Wawel. Tam zwiedzaliśmy Katedrę Królewską, groby i Dzwon Zygmunta.

Każdy z nas dotknął lewą ręką dzwonu i pomyślał sobie życzenie. O godz. 15:00 słuchaliśmy na Rynku Krakowskim hejnału z wieży Kościoła Mariackiego.

Hejnalistę nagrodziliśmy brawami, a on pomachał do nas ręką z wieży.

Po obiedzie w barze mlecznym dostaliśmy wolny czas w Sukiennicach. Tam zobaczyliśmy wiele stoisk z różnymi pamiątkami i drobiazgami. Prawie wszyscy kupili sobie i bliskim pamiątkę z Krakowa. Następnie zebrał się pod „Adasium”, czyli pomnikiem Adama Mickiewicza. Pomnik ten był bardzo wysoki i można było wejść wyżej po schodkach, i móc przyglądać się postaci wieszczka.

Zbliżał się koniec wycieczki. Wyjechaliśmy z Krakowa o godz. 18:30, do Koszyc dotarliśmy na godz. 19:30. wszyscy byli bardzo zadowoleni z wycieczki, która stanowiła ciekawą i pouczającą lekcję języka polskiego historii i sztuki...

*Małgorzata Simoychel
wychowawczyni klasy piątej
w Szkole Podstawowej w Koszycach Małych*

Kwiat Miłości

przyjaźni, szacunku, pomocy i wszelkiej pomyślności. Życzę wszystkiego co dobre i piękne i tego abyście umieli się tym dzielić z innymi, a zwłaszcza z najbliższymi. Szczęść Wam Boże na długie jeszcze lata waszego małżeńskiego życia”.

„Czimy z Wami 50-lecie waszego wspólnego życia - dodał Wójt. Przed 50 laty byliście tylko we dwoje. Przyszłość była nie zapisaną kartą. Powoli zapelniliście ją, jak to w życiu bywa, dobrymi i złymi zapisami. Ale stworzyliście rodzinę, wychowaliście dzieci, a teraz wnuki. Daliście im start w dorosłe życie. To jest powód do dumy i satysfakcji. Dziękujemy Wam dzisiaj za to”. Poinformował iż prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał 23 „złotym parom” medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Zaprosił do ich wręczenia Marię Ostrowską i Edwarda Goryczko.

Następuje uroczystość wręczenia medali. Jako pierwsi otrzymują je Władysław i Edward Stach z Jodłówki Walki. Na ich piersiach zawisają medale. Edward Goryczko wręcza dyplom z życzeniami do wojewody Małopolskiego Ryszarda Masłowskiego, a Maria Ostrowska List Gratulacyjny Rady Gminy. Jubilatki otrzymują także kwiaty i laurki do uczniów gimnazjum. Kolejno do odznaczenia podchodzą Józef i Salomea Długosz z Koszyc Małych, Tadeusz i Anna Rempała, Franciszek i Aniela Bączek, Jan i Krystyna Limanowski, Stanisław i



Tadeusz i Stefania Szpała, Michał i Emilia Staszczuk ze Zbylitowskiej Góry. Z powodu choroby na uroczystość nie przybyli Piotr i Maria Kawula z Błonia, Edward i Eleonora Kras z Koszyc Małych, i Anna Rempała z Koszyc Wielkich, Tadeusz i Teresa Gołonka z Poręby Radlnej.

Do głosu dochodzą młodzi artyści z gimnazjalnego zespołu muzyczno-wokalnego „Remedium”. Przygotowali bowiem na tę szczególną uroczystość specjalny program. Wykonali go z sercem, dedykując piosenki i wiersze jubileuszowym parom małżeńskim. Zapraszając do jego wysłuchania dyrektorka gimnazjum Elżbieta Chrząszcz serdecznie powitała zebranych i pogratulowała wspólnie przeżytych w małżeństwie 50 lat. Następnie mali artyści pokazali inscenizację opartą na opowieści „Mały książę”, zaprezentowali piosenki „Aniołek” i „Dwa Światy” oraz baletowy taniec. Międzyczasie wręczyli „złotym parom” czerwone róże oraz skromne i upominki. Program został ciepło przyjęty i kwitowany rzesistymi brawami. Do jubileuszowych par przemówili Edward Goryczko, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Ryszard Póltorak dyrektor Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Tarnowie były Wójt Gminy Tarnów. Mówiąc o wielkiej roli małżeństwa w życiu społecznym, złożyli gratulacje i życzenia długich jeszcze lat wspólnego życia w szczęściu i zdrowiu.

Program artystyczny wraz z uczniami gimnazjum przygotowały jego nauczycielki: Lucyna Onak, Małgorzata Pamuła, Małgorzata Godfryd, Kazimierz Dżalak pod kierunkiem dyrektora Elżbiety Chrząszcz.

Toast za zdrowie i pomyślność jubilatów wniósł wójt Krzysztof Madej. Spotkanie zakończyła wspólna wieczerza podczas której wspomniano przeżyte w małżeństwie długie 50 lat.



Stanisława Patyk z Koszyc Wielkich, Alfons i Stefania Tyrka, Piotr i Helena Tyrka. Gębski Ludwik i Maria, Franciszek i Maria Tyński z Łękawki, Franciszek i Julia Nowakowski z Poręby Radlnej, Franciszek i Genowefa Mondel, Franciszek i Helena Masło, Stefan i Genowefa Sztorc, Feliks i Alojza Wielgus, Aleksy i Czesław Pastuszko z Woli Rzędzińskiej, Franciszek i Emilia Bełzowski, Ludwik i Franciszka Broniec z Zawady oraz

Szanownej Jubilatce Pani Barbarze Pis

składamy
serdeczne
życzenia
długich
lat w zdrowiu
i
pomyślności.

